

Marta Więckiewicz-Archacka

Slogany zamiast paragrafów, czyli o penalnym populizmie

Civitas et Lex nr 3 (11), 71-74

2016

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

RECENZJE / REVIEWS**MARTA WIĘCKIEWICZ-ARCHACKA****SŁOGANY ZAMIAST PARAGRAFÓW,
CZYLI O PENALNYM POPULIZMIE****MICHALINA SZAFRAŃSKA, *PENALNY POPULIZM A MEDIA*,
WYDAWNICTWO UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO,
KRAKÓW 2015, SS. 398**

Nie od dziś funkcjonujemy w rzeczywistości, która jest zmediatyzowana, zdążyliśmy się więc już oswoić z wkraczaniem mediów we wszystkie dziedziny naszego życia. Poznajemy świat za pośrednictwem mediów i to media w ogromnej mierze wpływają na to, jak oceniamy ludzi, wydarzenia i zjawiska. Refleksja nad oddziaływaniem środków masowego przekazu często kieruje naszą uwagę w stronę takich zagadnień, jak zmiany w procesach komunikacji międzyludzkiej, warunki funkcjonowania człowieka w warunkach szumu informacyjnego, rozwój nowych form spędzania czasu wolnego. Fakt, iż wszechobecne media mają wpływ nawet na stanowienie prawa, może zaskakiwać, a zjawisko to dostrzega i wnikliwie analizuje Michalina Szafrąńska, autorka książki *Penalny populizm a media*. Dla wielu czytelników już sam tytuł opracowania będzie odkrywczy, bo o ile zdajemy sobie sprawę, że środki masowego przekazu mają wpływ na politykę, życie społeczne i kulturalne, to oddziaływanie mediów na proces stanowienia prawa nie jest powszechnie znane.

Autorka we wszystkich częściach swojej pracy sprawnie łączy różne perspektywy badawcze, choć nie jest to rzeczą prostą. Prawo, politologia i medioznawstwo przenikają się na wielu polach, ale niełatwo odnaleźć język, którym można opisać zawile zależności między tymi dyscyplinami. Problemów może nastęrczać również dobór metodologii, która pozwoliłaby zintegrować różnorodne spojrzenia na te same fakty i procesy. M. Szafrąńska znalazła klucz pozwalający pogodzić odmienne języki, jakimi posługują się badacze prawa, polityki i mediów, a także z powodzeniem połączyła te trzy punkty widzenia, opracowując założenia metodologiczne swoich analiz. Zarówno dla prawników, politologów, jak i medioznawców lektura książki *Penalny populizm a media* może być odkrywcza, bo pozwoli wyjść poza ramy własnej dyscypliny.

Omawiana książka składa się z sześciu rozdziałów, z których dwa stanowią studia przypadków. Zagadnienia teoretyczne dotyczące populizmu penalnego zostały opisane w rozdziale pierwszym, w którym autorka zwraca uwagę na definicyjny impas, jaki wiąże się z pojęciami: „populizm” i „populizm penalny”. Termin „populizm penalny” pojawia się w wypowiedziach polityków, jednak nie zawsze we właściwym znaczeniu. Również materiały publicystyczne i niektóre publikacje naukowe są źródłem pogłębiania się chaosu terminologicznego. Wobec wielu przypadków niewłaściwego definiowania „populizmu penalnego”, granice tego pojęcia rozmywają się. M. Szafrąńska przeprowadziła w związku z tym obszerną i szczegółową kwerendę, by sprawdzić, które z funkcjonujących już definicji mogą stać się właściwym podłożem do prowadzenia dalszych badań.

Po niezbędnych ustaleniach terminologicznych autorka przechodzi do kolejnych zagadnień teoretycznych, wskazując w rozdziale drugim relację pomiędzy mediatyzacją polityki i populizmem penalnym, a w rozdziale trzecim – zależność pomiędzy medialnym obrazem przestępczości i populizmem penalnym. W pierwszej z wymienionych części M. Szafrąńska zмага się z obszerną literaturą przedmiotu na temat relacji pomiędzy mediami a polityką. Odwołuje się do ustaleń takich badaczy, jak Jay Blumler i Michael Gurevitch, Denis McQuail, Winfried Schulz. Nawiązuje również do prac polskich autorów (m.in. Bogusławy Dobek-Ostrowskiej, Tomasza Gobana-Klasa). M. Szafrąńska szczególną uwagę zwraca na takie tendencje rozwoju mediów informacyjnych, jak komercjalizacja środków masowego przekazu, dyktat aktualności związany z postępem technologicznym oraz zmiany w organizacji mediów, z czym wiąże się również ewolucja stylu pracy dziennikarskiej. W rozdziale trzecim autorka analizuje medialną wizję przestępczości, rekonstruując ją w oparciu o dane empiryczne. W przypadku tego zagadnienia autorka słusznie uwypukla problem kryteriów selekcji informacji dziennikarskich dotyczących przestępczości, a także wskazuje na kreowanie zaburzonego obrazu wydarzeń poprzez wyolbrzymianie i zniekształcanie.

Studium dwóch przypadków zostało przez M. Szafrąską poprzedzone rozdziałem metodologicznym, w którym autorka precyzuje główne problemy badawcze, charakteryzuje techniki badawcze i wskazuje trudności metodologiczne związane z badanymi kwestiami. Odpowiednie założenia pozwalają autorce na sprawne przeprowadzenie analizy tematu porwania i zabójstwa Krzysztofa Olewnika oraz kwestii bezterminowej izolacji niebezpiecznych sprawców przestępstw. Oba przykłady umożliwiają czytelnikowi znającemu wymienione zagadnienia jedynie ze środków masowego przekazu na połączenie owego zapośredniczonego medialnie obrazu z ustaleniami naukowymi. M. Szafrąńska określa m.in. kontekst społeczny i polityczny wymienionych wydarzeń, co pozwala ujrzeć znane powszechnie doniesienia medialne w szerszym kontekście. Media (nie tylko tabloidowe, ale też tzw. jakościowe) wywarły znaczący wpływ na to, w jaki sposób obie sprawy były postrzegane przez opinię publiczną i w jaki sposób zareagowali na nie politycy¹.

¹ Podobne mechanizmy działania mediów doskonale opisał Hans Mathias Kepplinger w książce *Mechanizmy skandalizacji w mediach*, przekł. A. Kożuch, Kraków 2008.

W zakończeniu książki M. Szafrąńska przedstawia wiele celnych uwag na temat uwzględniania woli obywateli w procesach decyzyjnych władz. Autorka podkreśla, że o ile oczywiście głos społeczeństwa jest istotny i powinien być uwzględniany, to populistyczne komentarze mediów i polityków nie powinny determinować tworzenia prawa. Typowy dla mediów pośpiech w przekazywaniu informacji (za czym idzie naklanianie ekspertów do przedstawiania opinii w oparciu o niepełne dane), prezentacja wydarzeń w sposób skrótowy, emocjonalny i biało-czarny – to właściwości zasadniczo odmienne od tych, które powinny łączyć się ze stanowieniem prawa, gdzie potrzebna jest długofalowość i racjonalność działań. Autorka nie stroni w zakończeniu od przedstawiania zdecydowanych (i trafnych) ocen, gdy pisze o politycznym wyrachowaniu, manipulowaniu głosem opinii publicznej i o przedmiotowym wykorzystywaniu głosów eksperckich w debatach medialnych. Książkę kończą aneksy, w tym tabele zawierające spisy artykułów związanych z badanymi przypadkami i zestawienia stosowanych w mediach argumentów retorycznych.

Jak napisał Jan Widacki, „struktura przestępstw układa się w miarę regularną piramidę: najmniej jest przestępstw najcięższych, najwięcej najdrobniejszych. Struktura przestępczości wyłaniająca się z telewizyjnego ekranu jest dokładnie odwrotna”². Wpływ środków masowego przekazu na to, w jaki sposób tragiczne wydarzenia odbierane są przez widzów, słuchaczy i czytelników, jest ogromny. Dzieje się tak w związku z obowiązywaniem w mediach reguł wybierania i hierarchizowania informacji (*agenda setting*). Mass media budzą emocje, podsycając zainteresowanie opinii publicznej określonymi aspektami problemu i wręcz narzucają interpretację faktów. W prasie, radiu, telewizji i w internecie snuje się też domniemania, co jeszcze może się wydarzyć, do jakich innych nieszczęść może dojść, a to skutkuje apelami do władz o pilne działania³.

Autorka założyła mediocentryczny charakter analiz, co jest oczywiście uprawnione i słuszne, jednak warto się zastanowić, czy nie wiąże się z tym pewien błąd perspektywy⁴. Czytając książkę, można odnieść wrażenie, że w procesie stanowienia prawa politycy są bezwolni, w pełni uzależnieni od determinujących ich działania tendencji medialnych i to media – jako że inicjują cały negatywny proces – są tymi instytucjami, które należy winać za penalny populizm⁵. Niekiedy jednak środki masowego przekazu właściwie wypełniają swoją rolę, krytykując pośpiech w procesie tworzenia prawa i wytykając błędy w projektach ustaw.

Polityka i mass media stanowią system naczyń połączonych. Gdy dochodzi np. do śmierci nastolatka po zażyciu tzw. dopalaczy lub gdy z więzienia wychodzi pedofil i morderca, media budują atmosferę lęku i oburzenia, a politycy skwapliwie wykorzystują panujące nastroje społeczne, bo upatrują w takich

² J. Widacki, *Rozważania o prawie i sprawiedliwości*, Kraków 2007, s. 19.

³ Można tu przywołać dość znane powiedzenia, iż „zła wiadomość to dobra wiadomość” i „nic tak nie ożywia gazety jak trup na pierwszej stronie”.

⁴ Sama autorka zaznacza, że perspektywa jej analizy jest mediocentryczna, zob. M. Szafrąńska, *Penalny populizm a media*, Kraków 2015, s. 9.

⁵ Tamże, s. 327.

sytuacjach szansy na przedstawienie siebie w pozytywnym świetle – jako ludzi sprawnie reagujących na pojawiające się problemy. W takiej atmosferze dochodzi do przyjmowania przez władze prowizorycznych rozwiązań, które mają usatysfakcjonować wyborców. Media wpływają na opinię publiczną i polityków, ale i politycy wykorzystują media, by budować odpowiednią interpretację wydarzeń, co ma na celu zapewnienie poparcia społecznego dla podejmowanych naprędce inicjatyw. Problem oczywiście w tym, że w ten sposób powstają przepisy obarczone błędami, niekiedy przynoszące więcej szkody niż pożytku.

Książka M. Szafrąskiej nie jest pierwszą polską publikacją na temat populizmu penalnego, ale z pewnością jest na naszym rynku wydawniczym najbardziej wyczerpującym opracowaniem tego tematu (dotąd ukazywały się artykuły w czasopismach naukowych⁶ i rozdziały w monografiach⁷, opublikowano też pracę zbiorową dotyczącą populizmu penalnego⁸). Książka *Penalny populizm a media* stanowi całościowe ujęcie problemu i jest godnym uwagi przykładem rzetelnej pracy badawczej. Z pewnością popularyzacja podjętego przez M. Szafrąską tematu jest wskazana, bo zagadnienie znają badacze różnych dyscyplin, eksperci, ale świadomość tego, czym jest populizm penalny, powinni zyskać odbiorcy mediów będący jednocześnie wyborcami.

⁶ Zob. m.in. E. Kamińska, *Przekaz mediów a populizm penalny i jego znaczenie społeczne (na przykładzie sprawy „polskiego Fritzla”)*, „Zeszyty Prasoznawcze” 1(2014), s. 55–75; P. Chlebowicz, *Przejawy populizmu penalnego w polskiej polityce kryminalnej*, „Studia Prawnoustrojowe” 9(2009), s. 497–505; M. Bocheński, *Populizm penalny w polskim wydaniu – rzecz o kryminologicznej problematyce ustawy o postępowaniu wobec osób stwarzających zagrożenie*, „e-Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2(2014), <<http://www.czpk.pl/index.php/component/tags/tag/138-populizm-penalny>>, dostęp: 15.03.2016.

⁷ Zob. m.in. J. Karaźniewicz, M. Kotowska, *Media jako główny czynnik kształtujący populizm penalny*, w: *Media a opinie i postawy społeczne*, pod red. Z. Pucka, J. Bierówki, Kraków 2011, s. 49–66; N. Daško, „Ustawa o bestiach” jako przykład populizmu penalnego, w: *Wpływ interesów politycznych na stanowienie prawa*, pod red. N. Daško, Toruń 2014, s. 83–101.

⁸ *Populizm penalny i jego przejawy w Polsce*, pod red. Z. Sienkiewicz, R. Kokota, Wrocław 2009.